GŁOS POLSKI

TYGODNIK DLA POLAKOW W AUSTRII

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: GMUNDEN RATHAUSPLATZ 2 — SALZKAMMERGUT-DRUCKEREI

Nr. 7 (72)
23. lutego 1948

W DZISIEJSZYM NUMERZE:



# W TROSCE O POLSKIE SLOWO NA OBCZYZNIE

Władysław Fedorowicz (Innsbruck).

Jak samolot, czolg lub bomba atomowa stanowia argument sily w walce kolosow o rzad nad globem — tak slowo pisane posiada wszystkie cechy szermierza walczacego o dobro i prawa reprezentowanej przezen grupy ludzi.

Z materialow zrodlowych, mowiacych o roli poprzednich emigracji polskich wynika, ze wydawnictwa, publikacje, broszury i czasopisma stanowily potezne ramie mysli tworczej, przenikajacej po przez kordony zaborcow, pod polskie domy, rozniecajac mestwo i bunt przeciw zaborcom. Wlasnie z owczesnych wydawnictw emigracyjnych, my, wspolczesni, dowiadujemy sie o dzielach najlepszych synow Narodu Polskiego, ich walkach i starciach z warcholstwem, oportunizmem i nedza umyslowa. Z kartek tygodnikow i innej prasy owczesnej, jak na ekranie, mamy mozność sledzenia trudow i zrywow narodu, ktory nie chcial umrzec w kajdanach. Zawolanie sformulowane w slowach: „Powstan, Polsko, skrusz kajdany . . ." zagrzewaly zawsze wielkich i malych, bogatych i ubogich. Odezwy czesto na kartkach pisane, szly nieustannie do Polski, aby sposobic szeregi upadajace w beznadziejnosci wyczekiwania.

Historia poprzednich emigracji polskich jest faktem, jakich malo znachodzimy w dziejach cywilizacji. My z tej skarbnicy nauki i doswiadczen musimy wyciagnac odpowiednie wnioski . . . Kolo swiata przetoczylo sie o sto kilkadziesiat lat, po to, aby pokazac nowa, nastepna emigracje . . .

Nasze ksiazki, wydawnictwa, gazety, a wiec i GLOS POLSKI to nic innego, tylko historia jaka piszemy kazdym postepkiem, intencja, wypowiedzianym slowem i uczuciem, ktore ilustruja nasza milosc Ojczyzny. Sienkiewicz i inni wielcy duchem pisali o glodzie polskiego slowa, ktore na obczyznie, wsrod rugujacych polskosc wplywow obcej kultury, staje sie narkotykiem, nirwana i zapomnieniem o smutnej rzeczywistosci. W omroce ciezkich doswiadczen, pelni niewiary w przyszlosc, nie dajmy sie poniesc beznadziejnosci, odpychajac od siebie ksiazke lub polskie czasopismo. Bo czymze ono jest dla nas?

Jest szermierzem naszych slusznych zadan i praw do niezaleznego bytu!

Jest glosem sumienia, przypominajacym moznym tego swiata, o mece i rozpaczy glodnych, zle zywionych, obdartych, chorych i krzywdzonych wysiedlencow!

Jest drzeniem zziebnietych, bladych, pelnych smutku i skargi cialek dzieciecych, ktore napozno w wieczornej modlitwie skladaja rece o laske dla rodzicow!

Gazeta polska w dzisiejszych warunkach politycznych jest gigantofonem gloszacym calemu swiatu o wielkosci tragizmu, w jakim pograzone sa setki tysiecy istnien ludzkich, — to wolanie o sprawiedliwosc i pomoc, ktorych coraz trudniej sie doszukac w swiecie!

Pismo polskie nie tylko informuje o aktualnych wydarzeniach, ale propaguje rowniez nasza kulture narodowa, ktorej jest wiernym glosicielem i wtajemniczonym znawca. Gazeta polska na obczyznie idzie do Polaka naprzeciw, jako otwarte braterskie serce, zaklete w czarnych wierszach artykulow, sprawozdan, wierszy, recenzji itp. Choc nie brak czasem objawow niezrozumienia, wyczucia intencji pisma przez czytelnika — gazeta w dalszym ciagu idzie do nas z sercem na dloni, aby karcic i naprowadzac, upakarzac i chwalic, wstydzic i zachecac do wiernosci.

Czytamy wspaniale obce dzienniki i czasopisma, zachwycamy sie ilustrowana Wieza Babel roznych magazynow. Studiujemy wydawnictwa angielskie, francuskie, amerykanskie i inne. Przyznac musimy, ze to wszystko jednak nie to, czego my chcemy, co nam jest potrzebne. W zadnym z obcych pism nie znajdziemy takiego ujecia spraw polskich, jak w pismie polskim. Wiadomo, nikt nie bedzie walczyl o nasze dobro z takim zacieciem i odwaga, a napewno zaden z obcych nie bedzie kruszyl kopii w akcji przeciw wyrzadzanym nam krzywdom. Moze to zrobic tylko pismo polskie, ktore wyroslo z posrod nas, z naszej niedoli i oddycha tym samym powietrzem, jak rowniez cierpi wraz z nami ta sama bolescia dni, ktore czas zatacza na widnokregu.

Szczuple rozmiarami, w niefektownej moze formie, drukowane niepolskimi czcionkami pismo, jest slusznie ambasadorem spraw polskich DP, odpowiedzialnym kronikarzem, obiektywnym sprawozdawca i wyrazicielem opinii naszego spoleczenstwa w Austrii. Warto rowniez pamietac, ze bez polskiej gazety nie byloby lacznosci miedzy Polakami mieszkajacymi w roznych strefach okupacyjnych i malo kto wiedzialby, co dzieje sie z Polakami w odleglej Karyntii, Vorarlbergu, Tyrolu itd. Nasi ziomkowie, pracujacy u „bauerow" nie wiedzieliby o istnieniu polskich organizacji w Europie, ani o roli takich instytucji miedzynarodowych, jak PCIRO, NCWC, Misji Papieskiej itd.

Wokol naszego pisma skupiaja sie polscy intelektualisci znajdujacy sie w Austrii, zawsze gotowi do sluzenia spoleczenstwu polskich wygnancow. Sily zywotne spoleczenstwa pomagaja im w walce o rzeczy male i sprawy wielkie. Reguluja zaklocenia, jakie od czasu do czasu, maja miejsce na naszym podworku, nie zapominajac o sprawach przenikajacych swiat caly. Sily te wzroslyby niepomiernie, gdyby ludzie piszacy czuli za soba **solidarnosc i jednomyslnosc tysiecy polskich DP w Austrii**, ktore sa fundamentem prowadzenia wszelkiej akcji obronnej. Do tej solidarnosci i czynnej pomocy jedynemu pismu polskiemu w tym kraju nawolujemy tych wszystkich Polakow, ktorym zalezy na wlasciwym rozwiazaniu aktualnych zagadnien emigracyjnych i na walce o wolnosc i niepodleglosc ujarzmionej Ojczyzny!

**„Glos Polski" winien sie znalezc w rekach kazdego Polaka!** Nikt, kto czuje, mysli i dziala jak Polak, nie powinien stronic od okazji **niesienia pomocy moralnej i materialnej pismu.** Pamietajmy, ze tygodnik nasz **opiera sie wylacznie na funduszach zdobytych wlasnym przemyslem** i walczy nieustannie z trudnosciami natury materialnej. Nie skapmy darow na **Fundusz Prasowy** i zapoczatkowany **Lancuch Prasowy**, ktore dodadza pismu nowej krwi, — czynnika sily i zywotnosci. Poszukujac zaginionych czlonkow rodziny, pracy, oglaszajac sie w sprawach sprzedazy, zamiany, kupna itd. zwroc sie zawsze do naszego tygodnika, ktory dzis juz czytany jest niemal we wszystkich krajach Europy, Ameryki, Kanady, Afryki itd. Przesylajac ogloszenie do umieszczenia w pismie polskim kazdym malym datkiem stwarzasz podstawe do materialnej egzystencji pisma. Jest nas dzis w Austrii niewielka grupa. W tych warunkach pismo moze istniec tylko wtedy, jezeli **kazdy Polak** przebywajacy w Austrii bedzie uwazal za swoj obowiazek moralny abonowac pismo i oplacac prenumerate. Ogladnijmy sie wiec wokol siebie, odszukajmy tych Rodakow, ktorzy jeszcze pisma naszego nie otrzymuja i naklonmy ich do stalego abonowania Glosu.

Zwrocmy uwage na ofiarnosc DP innych narodowosci, ktorzy dzieki wysokiej swiadomosci narodowej maja wielkie zrozumienie dla prasy, w ktorej widza niezbedny czynnik walki o lepsze jutro. Z drugiej zas strony musimy przyznac zupelnie objektywnie, ze takiego pisma, jak Polacy, nie ma dzis zadna inna obca narodowosc w Austrii. W slusznym przeswiadczeniu o wysokiej gotowosci Polakow do wspolnej akcji o wspolne cele, zywimy nadzieje, ze apel ten znajdzie szeroki oddzwiek wsrod polskiego spoleczenstwa w Austrii. Musimy dzis wszyscy wziasc udzial w walce o nasze prawa!

Nikogo nie moze zabraknac w szeregach walczacej emigracji! Dobrze funkcjonujaca prasa — to nasza wygrana, a zarazem obrona przed falszywa propaganda.

Pamietajmy o tym!

---

**2,500.000 dol. dla wysiedlencow polskich w Europie**

**W dniu 12 stycznia rb. Rada Polonii w Chicago otrzymala zawiadomienie, ze egzekutywa American Overseas Aid przyznala Radzie Polonii Amerykanskiej dwa i pol miliona dolarow na akcje ratownicza w Polsce, jak rowniez na pomoc dla wysiedlencow polskich w Europie.**

**Decyzja ta zostala powzieta przez zarzad American Overseas Aid po dluzszych dyskusjach, przeprowadzonych z kierownikami Rady Polonii w grudniu ub. roku. Delegaci Rady Polonii przedstawili obszerny program akcji w Polsce i zachodniej Europie.**

**Rownoczesnie Rada Polonii przeprowadza obecnie kampanie zbiorkowa dla rodakow, rozrzuconych po calym swiecie oraz dla cierpiacej nedze bezprzykladna ludnosci w Polsce.**

**W ramach tej akcji zbiorkowej zarzad Zwiazku Narodowego Polskiego przeslal do Rady Polonii przekaz na sume 50.000 dol. proszac o zuzycie tej sumy na pomoc dla polskich wysiedlencow.** (WP - ZPUW - 11)

---

**Audycje BBC po polsku**

B.B.C. w programach dla Europy nadaje cztery audycje dziennie w jezyku polskim:

5.30 — 5.45 rano na falach 1796, 456, 49.59, 41.21 m.

13.30 — 13.45 w poludnie na falach 1796, 456, 41.21, 31.17, 25.15 metrow.

18.30 — 19.00 wieczorem na falach 456, 49.59, 40.98, 31.17 m.

21.30 — 22.00 wieczorem na falach 456, 49.59, 40.98 m.

„English by Radio" nadawane jest dwa razy w tygodniu w ostatniej audycji wieczornej o godzinie 21.30 w poniedzialki i czwartki.

# OSTATNIE WIADOMOSCI Z PC IRO

Odbylo sie w Genewie posiedzenie 4-tej czesci I Sesji Komisji Przygotowawczej. Wiadomosci, jakie juz na terenie Londynu nadeszly oraz dostepne nam materialy odnoszace sie do obrad wspomnianego posiedzenia, pozwalaja na wytworzenie sobie ogolnego przynajmniej obrazu przebiegu obrad i tresci uchwal. Ze wzgledu na wage, jaka swiat uchodzczy przywiazuje do nalezytego postepu prac tej organizacji, wydaje sie byc rzecza interesujaca zaznajomienie, chocby w duzym skrocie, z najwazniejszymi wynikami obrad genewskich.

Jak wiadomo forma Komisji Przygotowawczej zostala przyjeta przez IRO dlatego, ze panstwa, ktore dokonaly juz formalnosci ratyfikacji Konstytucji IRO, nie pokrywaja jeszcze 75% budzetu operacyjnego, czego wymaga Statut do powolania do zycia normalnych wladz organizacji. W chwili obecnej, po zlozeniu przez Republike Dominikanska dokumentow ratyfikacyjnych, ilosc panstw, ktore dopelnily tej formalnosci wynosi 11 — sa to: Australia, Chiny, Islandia, Nowa Zelandia, Zjednoczone Krolestwo, Kanada, Gwatemala, Norwegia, Holandia, Stany Zjednoczone i Republika Dominikanska. Nie dokonaly jeszcze ratyfikacji pozostale 10 panstw, a mianowicie: Argentyna, Belgia, Boliwia, Brazylia, Francja, Honduras, Liberia, Panama, Peru i Filipiny.

Stan naleznosci z tytulu skladek panstw czlonkowskich wynosi:

| | Skladki w stosunku procentowym wg ustalenia w Konstytucji RIO. Na wydatki z budzetu Adm. | Na wydatki z budzetu operac. | Ogolem dolarow skladki w S |
|---|---|---|---|
| Panstwa, ktore dokonaly ratyfikacji | 65.08% | 70.14% | 109.077,674.70 |
| Panstwa, ktore nie dokonaly formalnosci ratyfikacji | 11.46% | 8.43% | 13.248.480.85 |
| | 76.54% | 78.57% | 122.362,154.85 |

Poniewaz, jak wynika z podanego wyzej wyliczenia, panstwa, ktore ratyfikowaly Konstytucje, pokrywaja swymi naleznosciami z tytulu skladek 70.14% — nalezy wiec sie spodziewac, ze w najblizszym czasie znikna przeszkody formalne, hamujace przejscie IRO w normalna forme organizacyjna.

Ze sprawa wyzej poruszona laczy sie kwestia budzetu. Sekretariat Wykonawczy wystapil na posiedzenie PCIRO z projektem budzetu na rok operacyjny, konczacy sie dnia 30. czerwca 1948 roku, zamykajacym wydatki organizacji kwota S 129.495.648.00. Jak widac, Sekretariat Wykonawczy w przewidywaniu wzmozonych wydatkow zwiazanych z wypelnieniem zadan IRO wstawil po stronie rozchodu kwote przewyzszajaca oS 7.133.493.15 sume przewidywanych wplywow. Wiekszosc Komisji Przygotowawczej stanela na stanowisku, ze nie chciala by znalezc sie w sytuacji takiej, zeby musiala prosic swe rzady o zwiekszenie wplat do IRO, oraz powodowana ostroznoscia, ze nie wszystkie panstwa beda mogly w calosci swe zobowiazania wykonac, obnizyla wydatki organizacji do kwoty S 115.645.000.—, a wiec o S 13.850.648.— w stosunku do propozycji Sekretariatu. Podzial na poszczegolne dzialy wydatkow przedstawia sie mastepujaco:

| | Pierwotny projekt Sekretariatu S | Uchwalono na cz. 4. I Sesji PCIRO S |
|---|---|---|
| Administracja | 17.706.000.— | 16.500.000.— |
| Rezerwa na wydatki person. | 1.000.000.— | — |
| Opieka i utrzym. | 84.035.559.— | 80.480.000.— |
| Repatriacja | 7.942.175.— | 4.500.000.— |
| Osiedlenie | 18.666.914.— | 14.020.000.— |
| Pozyczki krotkoterminowe | 145.000.— | 145.000.— |
| | 129.495.648.— | 115.645.000.— |

Powyzsze liczby budzetowe pozwalaja na zorientowanie sie w jakich ramach finansowych zamykaja sie realne mozliwosci IRO. Nie wchodzac w szczegolowa analize sum przeznaczonych na zaspokojenie potrzeb w poszczegolnych dziedzinach dzialalnosci IRO, stwierdzic jednak mozemy, ze srodki materialne postawione do jej dyspozycji sa ponizej skromnie obliczonych potrzeb masy uchodzczej w zakresie utrzymania, a tymbardziej w zakresie osiedlenia. Jezeli bowiem wziac pod uwage, ze z opieki materialnej IRO korzysta ca. 650.000 uchodzcow i wysiedlencow, to na utrzymanie przypada na glowe rocznie ca. S 124.— a dziennie ca. 30cnt. O ile zas zalozymy, ze uchodzcy beda osiedleni czesciowo w krajach Pld. Ameryki, czesciowo zas Kanadzie i St. Zjednoczonych, to przyjmujac przecietny koszt transportu do tych krajow i inne koszty dodatkowe otrzymamy, ze osiedlenie calej masy uchodzczej trwaloby ca. 15 lat, co jest oczywiscie nie do pomyslenia. Obliczenia te nie sa scisle, bo z biegiem czasu czym wiecej uchodzcow byloby osiedlonych, tym mniej pozostalo by na utrzymaniu IRO, a wiec tym wieksze sumy mozna by przeznaczyc na osiedlenie. Ale dla zorientowania sie w niewystarczalnosci sum budzetowych IRO obliczenia te wystarcza. Nie znaczy to jednak, ze na skutek braku dostatecznych srodkow finansowych IRO jest calkowicie pozbawione mozliwosci spelnienia nadziei, jakie w niej pokladaja setki tysiecy uchodzcow i wysiedlencow roznych narodowosci. Mozliwosc ta bowiem zalezy nietylko od srodkow materialnych, lecz i od przyjetych metod pracy i ducha, jaki bedzie pracami tymi kierowal. Dlatego wydaje sie byc rzecza pozyteczna zapoznanie sie z dokonaniami i zamierzeniami IRO w roznych dziedzinach jej prac.

* Uwaga - S - oznacza dola armeryk:

*

### Czy IRO rozszerzy swoj zakres dzialania?

Dnia 20 stycznia rozpoczely sie obrady Komisji Przygotowawczej IRO w Genewie.

Pierwsze oficjalne komunikaty o przebiegu obrad donosza m. i. co nastepuje:

Sekretarz Wykonawczy przedlozyl Komisji specjalny raport, omawiajacy kwestie przyznania statusu uchodzczego oraz prawa do opieki miedzynarodowej zarowno materialnej jak i prawnej. Raport stwierdza, ze IRO pomyslana byla jako organizacja majaca zajac sie pewna, scisle okreslona liczba uchodzcow i wysiedlencow, ktorych zakonczenie wojny zastalo zdala od ich krajow ojczystych. Dlatego Konstytucja IRO przewidywala jako naczelne zadanie tej instytucji pomoc w repatriacji i osiedleniu sie uchodzcow. Tymczasem okazalo sie, iz problem ten jest znacznie szerszy, gdyz juz po zakonczeniu dzialan wojennych wzgledna cyfra uchodzcow wzrasta, dzieki przybywaniu ze wschodu znacznej liczby osob, ktore uwazaja sie za uchodzcow politycznych i odmagaja sie opieki miedzynarodowej. W ten sposob — stwierdza raport — powstaje zagadnienie czy IRO ma ograniczyc swa dzialalnosc do osob, ktore byly uchodzcami dnia 1 lipca 1947, co by wymagalo odpowiedniej zmiany Konstytucji, czy tez przyjmowac wszystkich nowych uchodzcow i zapewnic im nalezyta opieke prawna i materialna. W tym ostatnim wypadku IRO musialaby zmienic sie na organizacje o charakterze permanentnym i rozbudowac znacznie swe agendy, na co nie ma funduszow przewidzianych w budzecie.

Jako wyjscie raport stawia formalny wniosek o wyznaczenie **daty po ktorej nikt nie bedzie mogl** zglaszac sie do IRO o uznanie go za uchodzce i przyznanie mu prawa do pomocy miedzynarodowej. (Jest to oczywiscie wyjscie dla urzednikow IRO, ktorzy musza dzialac w ramach budzetu, ale nie jest rozwiazaniem problemu.) Na zakonczenie raport podkresla, iz jest rzecza absolutnie konieczna, aby na biezacej sesji zapadla w tej sprawie decyzja, gdyz w przeciwnym razie IRO nie moze ustalic programu swej dzialalnosci nawet na najblizsze miesiace, nie wiedzac jaka ilosc osob bedzie objeta pomoca miedzynarodowa.

### Opieka prawna IRO nalezy sie kazdemu uchodzcy

Powyzszy raport wywolal energiczna reakcje ze strony przedstawicieli uchodzcow wszystkich narodowosci, ktorzy wystosowali zbiorowe pismo do przewodniczacego Komisji Przygotowawczej, amb. Ponsot. W pismie tym zwraca sie uwage na fakt, iz raport traktuje na jednej plaszczyznie dwie zasadniczo rozne sprawy, a mianowicie:

1) opieke materialna, ktorej zakres zalezy od wysokosci funduszow, ktorymi IRO dysponuje, i 2) opieke prawna, ktora w mysl konstytucji IRO nalezy sie k a z d e m u uchodzcy. Pismo podkresla jednoczesnie, ze opieki prawnej IRO potrzebuja nie tylko nowo przybywajacy z poza „zelaznej kurtyny", ale rowniez i dawni emigranci, ktorzy nie uznaja rezimow swych krajow i nie moga korzystac z opieki placowek konsularnych. Jesli wiec okazuje sie rzecza konieczna z powodu braku funduszow ograniczyc pomoc materialna IRO do pewnych kategorii uchodzcow, to nalezy jednoczesnie wyraznie stwierdzic, ze opieka prawna IRO nalezy sie **wszystkim uchodzcom bez zadnych ograniczen i wyjatkow.**

Na pismie tym figuruja podpisy przedstawicieli uchodzcom narodowosci jugoslowianskiej, lotewskiej, litewskiej, polskiej i ukrainskiej.

*

### Specjalny fundusz dla finansowania osiedlenia uchodzcow i wysiedlencow.

Delegat W. Brytanii zlozyl na obecnej sesji IRO wniosek o utworzenie specjalnego funduszu dla finansowania masowego osiedlenia uchodzcow i wysiedlencow. Fundusz ten ma powstac z przedwplat, jakie panstwa — czlonkowie IRO przekaza tej instytucji na poczet swych skladek na przyszly rok finansowy. W ten sposob powstanie niezalezny fundusz, ktory w calosci bedzie mogl byc uzyty dla celow masowego osiedlenia. W pierwszym rzedzie chodzi tu o mozliwosc zakontraktowania pewnej ilosci statkow, ktore by mogly przewiezc uchodzcow do krajow osiedlenia. Wniosek ten motywowany jest tym, iz w obecnej sytuacji ogromna wiekszosc zasobow finansowych IRO idzie na utrzymanie uchodzcow i wysiedlencow w obozach tak, ze pozostale szczuple srodki nie sa wystarczajace dla celow osiedlenczych. Delegat brytyjski podkreslil, ze wniosek jego nie zada od panstw — czlonkow IRO nowych kontrybucji pienieznych, a przeciwnie ma na celu osiagniecie znacznych oszczednosci przez jednorazowe zmniejszenie wydatkow na utrzymanie uchodzcow; koszta tej operacji — jak zaznaczono powyzej — pokryte beda z przedwplat na poczet przyszlych skladek, ktore i tak musialy by byc zaplacone.

Wniosek spotkal sie z ogolnym uznaniem wszystkich delegacji, obecnych na sesji i nalezy przypuszczac, ze zostanie uchwalony w formie specjalnej rezolucji, ktora — wrazie wprowadzenia jej w zycie — posunie znacznie naprzod kwestie masowego osiedlenia uchodzcow, bedaca jedynym praktycznie mozliwym sposobem szybkiego zalatwienia problemu uchodzczego.

*

### Sprawy wiezniow politycznych

Oficjalny komunikat obecnej sesji IRO omawia sprawe pomocy finansowej dla ofiar rezimu hitlerowskiego, t. j. w pierwszym rzedzie dla bylych wiezniow politycznych, nie powracajacych do swych krajow ojczystych.

Jak wiadomo pomoc taka zostala przyznana tej kategorii uchodzcow przez Konferencje Miedzynarodowa w sprawach Odszkodowan Wojennych w 1945 r. Organ wykonawczy tej konferencji, t. zw. komitet Pieciu Mocarstw, wydal szczegolowe dyspozycje w r. 1946, ktore wykluczyly m. i. z dobrodziejstwa tej pomocy b. wiezniow politycznych, pochodzacych z krajow okupowanych w czasie wojny przez Niemcow. Decyzja ta, jako bezprawna i calkowicie nieuzasadniona, byla przedmiotem protestow i interwencji ze strony Zwiazku Polskich b. Wiezniow Politycznych i Zjednoczenia Polskiego Uchodzctwa Wojennego.

Ostatnio na skutek tych interwencji rzad belgijski zwrocil sie do IRO z zadaniem obrony interesow b. wiezniow politycznych, jednakowoz — jak widac z komunikatu — IRO stoi w dalszym ciagu na stanowisku zajetym przez komitet Pieciu Mocarstw i w rozdawnictwie przyznanych na pomoc bylym wiezniom sum, pomija b. wiezniow z krajow wschodnioeuropejskich.

*

### Druga Konferencja Prasowa w Kwaterze Glownej I. R. O.

W dniu 7 stycznia odbyla sie w Glownej Kwaterze IRO w Heidelbergu druga skolei konferencja prasowa.

Licznie zebranym dziennikarzom informacji udzielil dyr. Paul B. Edwards.

Zawiadomil on, ze szczuplosc funduszow zmusza IRO do redukcji personelu o 15 % — co da oszczednosc 800.000 dol. kwartalnie.

W zwiazku z tym obecna ilosc Teamow zostanie zmniejszona z 20 do 7, a to: we Frankfurcie, Ludwigsburgu, Ansbachu, Regensburgu, Augsburgu, Gautingu i Monachium. Nowi dyrektorzy oddzialow beda odpowiedzialni nie za 24 tys. jak dotad lecz za 59 tys. osob.

Glowny Zarzad 682 osob bedzie zredukowany do 585 osob. Ubytek bedzie wyrownany przez wciagniecie do wspolpracy 19 instytucji charytatywnych.

W dyskusji m. i. wysunieto sprawe niedostatecznego wyzywienia oraz zlych warunkow mieszkaniowych w obozach DP co pociaga za soba mnozace sie wypadki szkorbutu i gruzlicy. Podniesiono przy tym, ze np. internowani Niemcy w Ludwigsburgu maja lepsze wyzywienie, niz mieszkancy obozu D. P. w tejze miejscowosci.

Prezes Bratniej Pomocy Studentow zainterpelowal, czy studenci podlegaja opiece IRO; jakkolwiek sa oni takze uchodzcami, zadna instytucja nie poczuwa sie do obowiazku zajmowania sie nimi. W odpowiedzi otrzymal wyjasnienie, ze z pytaniem tym nalezy sie zwrocic do wydzialu gospopapieru, oswiadczono, ze posiadany przez IRO

W sprawie przyznania opieki IRO dla Rosjan udzielone zostalo wyjasnienie, ze w sprawie tej decyduje nie kwestja narodowosci, lecz pogladow politycznych.

Odnosnie Baltow, ktorzy sluzyli w oddzialach niemieckich, a twierdza, ze zostali do tego zmuszeni, wymagane jest wykazanie sie, iz przymus taki byl istotnie stosowany do zainteresowanych.

Wydawcom, ktorzy zapytywali o przydzial papieru oswiadczono, ze posiadany przez IRO skromny zapas 20 ton jest przeznaczony na druk ksiazek i publikacji. Natmiast obiecano od 1 lutego skromne przydzialy zywnosci i papierosow w ilosci nie wiecej niz 5 porcji dla kazdej redakcji.

Konferencja ta pozwolila wladzom IRO zorientowac sie w aktualnych bolaczkach DP.

**Prosba o informacje**

Biuro IRO w Kairze zwrocilo sie do Zwiazku Polakow w Egipcie z prosba o udzielenie mu informacji o nastepujacych osobach:

Hajdul Halina Jadwiga, ur. w Polsce w r. 1939.

Hajdul Alina ur. w Polsce w r. 1917 — panienskie nazwisko: Wisniewska.

Anciewicz Zofia ur. w Polsce w r. 1884.

Zwiazek Polakow w Egipcie prosi niniejszym o zbadanie czy w/w nazwiska figuruja w kartotekach polskich instytucji na uchodzctwie. Wiadomosci kierowac do „Glosu".

ZWIAZEK POLAKOW W AFRYCE.
LEAGUE OF POLES IN AFRICA.

**Wielce Szanowny Panie, Redaktorze!**

W zwiazku z trudnosciami, na ktore napotykaja Polacy, majacy zamiar emigrowac do

**Unii Poludniowej Afryki,**

sugerujemy, aby Pan zechcial umiescic w swej prasie, o nadajacej sie mozliwosci uzyskania Kontraktu Pracy w Unii Pol. Afr.

„Dawniejszy Dyrektor znanych w Polsce Zakladow Przemyslowych „CENTRA", przystepuje do rozbudowy warsztatu pracy w Unii Poludniowej Afryki, a mianowicie powstaje pod jego kierownictwem FABRYKA ROWEROW.



W zwiazku z tym, nadarza sie sposobnosc dla wielu Polakow uzyskania zatrudnienia w tejze fabryce, ktora przyjmuje polskich wspolnikow z kapitalem na KONTRAKTY PRACY.

Zainteresowani, moga uzyskac blizsze szczegoly, zwracajac sie wprost osobiscie pod:

Sekr. Fab. Row. P. O. BOX. 2738 Cape Town. S. A."

Niewatpliwie, wiadomosc ta przyczyni sie do usuniecia przeszkod, na ktore napotykaja Polacy w sprawach emigracyjnych w Unii Poludniowej Afryki.

Prosimy przyjac od nas wyrazy glebokiego szacunku i powazania.

**Za Kom. Org. Zwiazku Polakow w Afr.**

**Watykan a uchodzcy.**

Ks. Bertoli, radca Nuncjatury w Bernie, odbyl na zlecenie Watykanu paromiesieczna podroz do krajow Ameryki Poludniowej, gdzie badal mozliwosci imigracji wysiedlencow z Europy.

Ks. Bertoli nawiazal odpowiednie kontakty w Brazylii, Urugwaju, Argentynie, Chili, Peru, Kolumbii i Wenezueli, napotykajac wszedzie na najzyczliwsze przyjecie wladz. Przy pomocy miejscowych organizacji katolickich powolano do zycia szereg komitetow dla kontynuowania akcji imigracyjnej. Najwieksze mozliwosci daje Argentyna i Wenezuela.

**Audycje polskie z Watykanu.**

Radiostacja watykanska nadaje codziennie o godz. 16.15 audycje w jezyku polskim na falach krotkich 31.06 m i 19.87 m. Nadto audycje polskie nadawane sa we wtorki, srody, czwartki, piatki i niedziele o godz. 20.15 na falach krotkich 48.47 m i 50.26 m.

NOTY

— We Francji przestal wychodzic tygodnik LUD POLSKI, organ Polskiej Partii Socjalistycznej. Przyczyna — brak funduszow!

— W biuletynie „WIADOMOSCI PRASOWE", wyd. przez ZPUW ukazalo sie streszczenie artykulu z „Glosu Polskiego" pt. „Naczelna polska organizacja kontynentalna jest ZPUW".

— Nowojorski „NOWY SWIAT" zamiescil list red. Waruszynskiego Zbigniewa w sprawie natychmiastowej pomocy dla Polakow w Austrii.

# SPRAWY EMIGRACYJNIE

**Dalsze szczegoly nowego projektu sprowadzenia 100.000 DPs do USA.**

Wsrod kilku wnioskow ustawodawczych, wniesionych na Kongres USA w sprawie emigracji uchodzcow, najlepsze szanse posiada wniosek kongresmana F. Case, ktory proponuje natychmiastowe dopuszczenie (poza kwota narodowosciowa) 100.000 DPs z Austrii, Niemiec i Wloch, przy czym w rachube wchodziliby pracownicy szpitalni w liczbie 10.000, robotnicy do pracy w przemysle cukrowym i konserw jarzynowych w liczbie 12.000, robotnicy do pracy w przemysle mlecznym i produktow pochodnych w ilosci 12.600 osob, robotnicy do pracy w przemysle budowlanym (ciesle, ceglarze, murarze, tynkownicy, mechanicy budowlani) w ilosci 5.000, sluzba domowa i hotelowa, ogrodnicy w ilosci 25.000 oraz robotnicy rolni w ilosci 30.000. Nalezy podkreslic, ze projekt powyzszy nie ogranicza sie wylacznie do uchodzcow i wysiedlencow, ale dotyczy rowniez osob narodowosci austriackiej, niemieckiej i wloskiej. Projekt przewiduje, ze zainteresowane osoby same winny wnosic podania o wize emigracyjna do USA w mysl obowiazujacych przepisow. Osoby poddane zostana specjalnej weryfikacji zawodowej przez odpowiednie komisje utworzone przy miejscowych konsulatach amerykanskich i beda musialy zobowiazac sie do prac w danym zawodzie na okres 3 lat. Transport do Stanow, kwestia wyzywienia i mieszkania w poczatkowym okresie maja byc zalatwione przez rzad USA. Jest rzecza wskazana, aby przedstawicielstwa polskie w obozach PC IRO i poza obozami przygotowaly juz dokladna rejestracje Polakow zamieszkalych w Austrii, ktorzy mogliby reflektowac na wyjazd do USA w ramach projektu kongresmana F. Case.

**DP sa potrzebni w przemysle USA.**

(Milwaukee). Walter Geist, prezes koncernu przemyslowego „Allis Chalmers" wysunal propozycje, by amerykanski przemysl zatrudnil odpowiednich DP z Niemiec, uzupelniajac tym samym brak robotnikow w kraju.

Geist oswiadczyl, iz brak fachowcow w pewnych galeziach pracy moze spowodowac wstrzymanie zwiekszenia produkcji w fabrykach w roku biezacym.

Zapotrzebowani przez poszczegolne koncerny amerykanskie fabryki i normalne pobory przez przeciag kilku lat, po ktorych moga na wlasne zadanie opuscic miejsce pracy, uzyskujac obywatelstwo amerykanskie.

Geist twierdzi, iz eksport towarow zagranice zagraza wewnetrznym interesom Stanow Zjednoczonych. Zwiekszenie produkcji r. 1948 moze zapobiec zwyzce cen i zaspokoic zapotrzebowanie rynku.

**Koszty przejazdu D. P. do Stanow Zjednoczonych pokryje IRO**

Wspolpracownik Sekretarza Stanu, Charles E. Salzman oswiadczyl, ze w Stanach Zjednoczonych zapanowalo obecnie bardzo przychylne nastawienie w odniesieniu do sprawy przyjecia wiekszej ilosci europejskich D. P.

Przyjecie planu Strattona, wg ktorego w okresie lat czterech nalazaloby osjedlic na terenie Stanow Zjednoczonych 400.000 D. P. przy rownoczesnym osiedlaniu tych ludzi przez inne kraje — bylo by, powiedzial Salzman — dowodem prawdziwego humanitaryzmu.

W wypadku uchwalenia przez Kongres odpowiedniej ustawy panstwowa organizacja „Nowych Amerykanow" zajmie sie sprawa zatrudnienia przybylych.

Koszta przyjazdu DP w kwocie 75 milj. dolarow pokryje IRO. (WP — ZPUW)

**Dyskusje nad wpuszczeniem DPs do Stanow Zjedn.**

Sprawa dopuszczenia do Stanow Zjednoczonych kilkuset tysiecy uchodzcow europejskich nie schodzi z lamow prasy amerykanskiej. Wiele organizacji spolecznych, religijnych i politycznych wypowiedzialo sie kategorycznie za dopuszczeniem imigrantow z Europy.

Na popularnym programie radiowym, znanym powszechnie pod nazwa „American Forum of the Air", rozpatrywano 17 b. m. argumenty pro i contra za wpuszczeniem do Ameryki kilkuset tysiecy „dipisow".

Za dopuszczeniem tej kategorii imigrantow wypowiedzial sie prezes partii demokratycznej senator McGrath, byly gubernator statu Rhode Island, oraz Ugo Carusi, byly federalny komisarz imigracji i naturalizacji, a obecnie urzednik departamentu Stanu dla rozsiedlenia uchodzcow. Przeciwko projektowi wypowiedzial sie znany przeciwnik imigracji europejskiej, kongresman Ed. Gossett, demokrata z Taxas.

Mowcy wypowiadajacy sie za dopuszczeniem imigrantow wojennych do Stanow, podawali powazne argumenty i podkreslili koniecznosc dopuszczenia do Stanow w pierwszym rzedzie zolnierzy polskich, „ktorzy najwierniej stali przy nas w czasie wojny, sa prawdziwymi patriotami polskimi, pozbawionymi ojczyzny przez najazd sowiecko-komunistyczny i z cala pewnoscia zasluguja przede wszystkim na to, abysmy splacili wobec nich nasz dlug wdziecznosci". (WP — ZPUW — 11)

**12 panstw wpusci wysiedlencow**

**Genewa.** Dwaj urzednicy Miedzynarodowej Organizacji Opieki nad Uchodzcami (IRO) oglosili na konferencji prasowej w Genewie iz 12 panstw zainteresowanych jest sprowadzeniem wysiedlencow do siebie.

Kanada zgodzila sie przyjac 60.000 wysiedlencow, Australia 30.000, Republiki Poludniowo-Amerykanskie 80.000. (Argentyna — 20.000, Brazylia — 12.000), W. Brytania przyjela juz 40.000 wysiedlencow i przygotowuje sie do przyjecia nowych 20.000. Belgia przyjmie 50 do 60.000 zas Francja 40.000.

Przewidywac nalezy, ze liczby te z biegiem czasu ulegna zwiekszeniu. (DzP — 31)

**6,000.000 Polakow znajduje sie poza granicami kraju.**

Wobec zainteresowania losami Polakow amerykanskie organizacje obliczaja, ze poza granicami Polski znajduje sie obecnie ok. 6 milj. Polakow, z czego ok. 5 milj. przypada na obywateli polskich, znajdujacych sie w Rosji Sowieckiej, badz to na skutek deportacji badz to zagarnietych razem z terytoriami poza t. zw. linia Curzona. Natomiast jeden milion Polakow rozsypany jest jako uchodzcy wojenni po roznych krajach Europy, Azji i Afryki.

W W. Brytanii znajduje sie obecnie ponad 130.000 Polakow, z ktorych wiekszosc stanowia byli zolnierze. Cywilnych uchodzcow polskich w W. Brytanii jest nie wiecej niz 20.000. We Francji znajduje sie okolo pol miliona Polakow z posrod ktorych zaledwie 50.000 uchodzcow. Reszta to dawna emigracja zarobkowa.

W Niemczech liczba Polakow ulegla w ostatnim roku znacznemu zmniejszeniu, do czego sie przyczynila czesciowo repatriacja, czesciowo zas emigracja do innych krajow.

Wedlug ostatnich obliczen okolo 250.000 polskich DP's przebywa dotychczas w trzech zachodnich zonach okupacyjnych. W Austrii liczba Polakow wynosi 17.000.

W Belgii liczba Polakow siega 100.000, z czego 20.000 jest uchodzcami wojennymi. W Holandii jest 3000 uchodzcow wojennych. W Luxemburgu: 1500. We Wloszech, po wycofaniu wojsk, pozostalo 2000 Polakow cywilnych lub zdemobilizowanych zolnierzy. Szwecja posiada 4000 polskich DP. Dania 1500, Norwegia 1000, Szwajcaria — 1000.

Poza Europa Polacy rozmieszczeni sa nastepujaco: Palestyna okolo 3000, Liban 4000, Indie 3000, Afryka Wschodnia ponad 15.000. Do Ameryki Lacinskiej przybylo okolo 15.000 polskich uchodzcow wojennych.

Wszystkie te dane cyfrowe nie sa wynikiem powaznego opracowania statystycznego i dlatego moga roznic sie w wielu wypadkach ze stanem faktycznym. (WP — ZPUW — 11)

**Samobojstwa uchodzcow przymusowo repatriowanych.**

Ukazujace sie w Sztokholmie „The Baltic Review", pismo wydawane przez uchodzcow w sprawach baltyckich, donosi w swym wydaniu z dnia 14 stycznia 1948 o dwoch wypadkach samobojstwa, popelnionego przez Polakow uchodzcow, wydanych przez wladze szwedzkie misjom repatriacyjnym.

Podobny wypadek zaszedl rowniez w Danii. Mianowicie uchodzcy ci, w czasie transportu koleja do portu zaladowania, usilowali odebrac sobie zycie, przecinajac zyletka zyly rak. W rezultacie jeden z nich zmarl, a pozostali znajduja sie w szpitalu.

Nie wiemy, jakie byly powody wydania tych uchodzcow polskich i ich repatriacji. Jednakowoz zachowanie sie tych nieszczesnych ofiar jest najlepszym dowodem opinii, jaka panuje w wolnym swiecie na temat stosunkow w Polsce pod rzadami komunistycznymi. (WP — ZPUW — 11)

**Krzywdzaca ustawa**

Ostatni okolnik bawarskiego Ministerstwa Pracy wyjasnia, ze „uznane osoby przymusowo wysiedlone, ktore mieszkaja poza obozami D. P. sa obowiazane do rejestracji i podlegaja ustawodawstwu niemieckiemu, a tym samym takze ogolnym przepisom o posrednictwie pracy. Nalezy ich traktowac jak obywateli niemieckich".

Przepisy w sprawie DP w obozach i b. wiezniow politycznych nie ulegly zmianie.

W zwiazku z ta nowa interpretacja ustawodawstwa, krzywdzaca DP, przedstawiciele polskich organizacji uchodzczych interweniowali u wladz. Rezultat interwencji dotychczas nieznany. (WP — ZPUW — 11)

**Kanadyjski pociag „PACYFIK" poszukuje DPs.**

Wieden (ACA). Do Austrii przybyly dwie nowe kanadyjskie komisje werbunkowe, ktore rejestrowac beda chetnych wsrod DPs na wyjazd do tego kraju. Jedna komisja przyjmowac bedzie pracownikow do przemyslu tekstylnego, druga zas reprezentuje przedsiebiorstwo budowy linni kolejowej „Pacyfik". Obie komisje przybyly po zakonczeniu prac komisji zakladow hydroelektrycznych w Ontario, ktora przyjela 700 osob z posrod DPs do pracy w zakladach kanadyjskich. Wspomniane 700 osob czeka na ostateczne pozwolenie wjazdu kanadyjskich urzedow konsularnych.

Przedstawiciele kanadyjskiego przemyslu tekstylnego i bawelnianego, ktorzy przybyli do Salzburga, interesuja sie wyuczonymi przedzalnikami i tkaczami oraz innymi pracownikami tej branzy, zamieszkalymi w amerykanskiej, brytyjskiej i francuskiej zonie Austrii.

Przedstawiciele kanadyjskiej linii kolejowej „Pacyfik" rozpoczeli w Innsbrucku, przy glownej kwaterze PC IRO, prace okolo dokonania wyboru 800 pracownikow z francuskiej i brytyjskiej zony Austrii. Po zakonczeniu prac komisji na teren obu zon przybedzie przedstawicielstwo rzadu kanadyjskiego, ktore uskutecznia sprawy zwiazane z wyjazdem do Kanady. Przyjeci pracownicy, jesli posiadaja rodziny, beda mogli sprowadzic je do Kanady w okresie pozniejszym.

**Zarzad cywilny na terenie stref amerykanskiej i brytyjskiej w Niemczech**

Zgodnie z postanowieniem min. Marshall'a zarzad wojskowy strefy okupacyjnej amerykanskiej ma zostac zastapiony od dnia 30 czerwca br. przez zarzad cywilny, dzialajacy z ramienia Departamentu Stanu.

Wydawalo sie pewne, ze stanowisko „Wysokiego Komisarza" w strefie okupacyjnej amerykanskiej automatycznie przejmie dotychczasowy szef zarzadu wojskowego gen. Lucius D. Clay. Wobec tego jednak, ze gen. Clay oswiadczyl w dniu 13 b. m., iz pragnie pracowac dla ojczyzny jako oficer wojskowy — szefostwo zarzadu cywilnego obejmie kto inny.

Na zapytanie czy gen. Clay zastanawial sie nad osoba swego nastepcy, odpowiedzial on przeczaco, dodajac ze zmiana w charakterze zarzadu strefa okupacyjna nie pociagnie za soba „zadnych katastrofalnych nastepstw". Ponadto gen. Clay oswiadczyl, ze przejecie wladzy w Niemczech przez Departement Stanu nie oznacza wcale redukcji Armii, okupujacej obecnie strefe amerykanska. (WP — ZPUW — 11)

UWAGA!

Nasi stali PP. Prenumeratorzy, ktorzy nie otrzymali przekazow pocztowych w poprzednim numerze tygodnika, proszeni sa o uregulowanie należytosci za luty zwyklymi przekazami, ktore nabyc mozna w kazdym urzedzie pocztowym!

Sprawa ta nie dotyczy osob, ktore prenumerate na luty juz oplacily.

# Usmiechnij sie!

**Znojomosc literatury.**

„Czynnik spoleczny", czyli przedstawiciel PPR-u, wizytowal szkole w Polsce. Wespol z dyrektorem zasiadl w 6-ej klasie, na lekcji polskiego. Nauczyciel wywolal ucznia i rzekl:

— Prosze mi odmienic slowo „przasc".

— Ja przedze, ty przedziesz, on przedzie . . .

Bystry „Czynnik spoleczny" wtracil sie do egzaminu pytaniem:

— A w jakim to slawnym utworze z naszej literatury slowo to powtarza sie tak czesto?

Uczen jal gmerac w pamieci, spotnial caly, wreszcie pokornie przyznal:

— Nie wiem . . .

„Czynnik spoleczny" az syknal z oburzenia:

— Co? Hanba! Wstyd! A — **„przedziem** Wisle **przedziem** Warte . . ." to co? Ladny tu poziom nauczania!

**NOWOCZESNE DZIECKO**

— Mamusiu, skad krowa bierze gume do zucia?

*

Polak z Anglii wrocil do Warszawy. Usilujac wejsc do przepelnionego tramwaju, wdrozony do „sorry", Polak powstarzal:

— Przepraszam! Przepraszam! Jeden z warszawiakow za nim, zagrzmial:

— Przestan pan nareszcie przepraszac, a za z-mij sie pchac!

# ORZECZNICTWO

**Oswiadczenie**

Na lamach pisma „Pod Prad" w rubryce „Listy do Redakcji", w dn. 7. 8. 47, stawiajac mi szereg zarzutow, zaatakowal mnie p. Jerzy Hauptman, delegat Grupy Polskiej Service Social w Innsbrucku. Wobec powyzszego prosze Szanownego Pana Redaktora o laskawe umieszczenie w swym poczytnym pismie mojej odpowiedzi na powyzszy atak. Czynie to dlatego tak pozno, gdyz czekalem na przyjazd specjalnej komisji kontrolnej polskich naczelnych wladz na emigracji i na ogloszenie wynikow jej prac. Na wtepie musze zaznaczyc, ze wbrew twierdzeniom p. J. Hauptmana jakobym byl „domniemanym dzialaczem socjalistycznym" — oswiadczam, ze jestem czlonkiem Polskiej Partji Socjalistycznej od szeregu lat. O obowiazkach jakie naklada na kazdego przynaleznosc do P. P. S. w pracy swojej zawsze pamietalem. Stanowisko prezesa Zwiazku Polakow poruczalo mi zawsze na drodze wyborow polskie spoleczenstwo w Tyrolu. Do godnosci wiec tej nie dochodzilem ani przez uzycie interwencji wladz obcych, ani przez niszczenie samodzielnej polskiej organizacji, by na jej miejscu budowac inna, oparta o pomoc obca.

Nie uwazam za stosowne wdawac sie w szeroka dyskuse na temat szeregu zarzutow postawionych mi przez p. Hauptmana. Odpowiedzia natomiast moja niech bedzie orzeczenie Komitetu Wykonawczego Zjednoczenia Polskiego Uchodzctwa Wojennego, wydane na podstawie materialu dostarczonego przez komisje, ktora przeprowadzila dokladna kontrole mojej dzialalnosci i gospodarki za okres pelnienia przeze mnie funkcji prezesa Zw. Pol. w Tyrolu, oraz orzeczenie Sadu Obywatelskiego.

Odpowiedz moja jest ostateczna. Atakujacych mnie nadal bede uwazal za oszczercow. **Bielski Czeslaw.**

*

**ODPIS**

orzezenia Komitetu Wykonawczego Zjednoczenia Polskiego Uchodzctwa Wojennego w Brukseli.

Nr. 1). Kolegium Administracyjne dzialajac z upowaznienia Komitetu Wykonawczego (uchwala K. W. z dnia 10. 9. 47), po przestudjowaniu przedlozonego sprawozdania na posiedzeniu w dniu 21. II. 47., postanawia:

1. przyjac do wiadomosci przedlozone sprawozdanie.

2. uznac, ze Zjazd Delegatow, ktory odbyl sie dnia 6. 8. 47., nie byl zwolany przez wlasciwe organa Zwiazku, a wskutek tego nie byl Zjazdem Delegatow Zwiazku Polakow w Tyrolu, oraz uchwaly tego Zjazdu nie sa prawomocne,

3. wyrazic ubolewanie, ze mimo nieprawomocnosci Zjazdu dokonana zostala faktyczna likwidacja Zwiazku Polakow w Tyrolu,

4. stwierdzic, ze nowopowstala organizacja pod nazwa „Service Social Tyrol" Sekcja Polska nie posiada podstawowych cech organizacji spolecznych (nie dziala samodzielnie i nie jest niezalezna). Kolegium administracyjne ZPUW wyraza poglad, ze powinna byc przeprowadzona odpowiednia reorganizacja oraz powinno nastapic odbudowanie spolecznej org. uchodzcow polskich w strefie okupacji francuskiej Austrii, i organiczne jej powiazanie ze Zwiazkiem Polakow w Austrii, ktorego siedziba wladz znajduje sie w strefie okupacji amerykanskiej,

5. Przyjac do wiadomosci wyniki prac Komisji powolanej do zbadania dzialalnosci i gospodarki

W sprawie rewindykacji tego majatku Kolegium Administracyjne K. W. powezmie decyzje, po zapozaniu sie z wynikami Zjazdu Delegatow organizacji.

6. Prayjac do wiadomosci wyniki prac Komisji powolanej do zbadania zdialalnosci i gospodarki Zarzadu Gl. Zwiazku Polakow w Tyrolu, z ktorych m. i. wynika, ze zarzuty nieetycznego postepowania, skierowane przeciwko Kol. Cz. Bielskiemu, prezesowi Zarzadu Gl. tego Zwiazku, okazaly sie bezpodstawne.

Stwierdzam zgodnosc z protokolem.
Dyrektor Biura Komitetu Wykonawczego
A. Sas Korczynski Bruksela, dnia 22. II. 47
pieczec okragla

**Odpis**

L. 528/47 Linz/D. dn. 8. 12. 47

Komitet Wykonawczy
Zjednoczenia Polskiego Uchodzctwa Wojen.
BRUKSELA.

Komunikujemy uprzejmie, ze Zarzad Z. P. A. na zebraniu dn. 5. 12. 47 uchwalil nastepujaca rezulucje w sprawie kol. Cz. Bielskiego oraz lacznie z nia dal wyraz swej postawie wobec pisma Koleg. Admin. Z. P. U. W. L. 1806/2a/47 z dn. 24. II. 47 do Service Social Polska Tyrol.

Zarzad Z. P. A. przyjmuje z prawdziwa satysfakcja pismo Kol. Admin. w sprawie kol. Cz. Bielskiego contra p. J. Hauptman, z ktorego wyraznie wynika, ze Kol. Cz. Bielski nie naduzyl swojej wladzy ani stanowiska, ani jako czlowiek, ani jako dzialacz spoleczny.

Jednoczesnie donosimy, ze sad obywatelski zwolany w Linzu dn. 20. II. 47 w sprawie Bielski contra Hauptman, po rozpatrzeniu dowodow rzeczowych, uwolnil kol. Cz. Bielskiego ze stawianych mu zarzutow. —

Podkreslamy z calym naciskiem, ze Kol. Cz. Bielskiego przez caly czas trwania sporu uwazalismy i w dalszym ciagu uwazamy za reprezentanta Zwiazku Polakow w Tyrolu oraz v-prezesa Zw. Polakow w Austrii.

Z kolezenskim pozdrowieniem

podpisani: Sekretarz gen. prezes
**(M. Swobodzianka)** **(L. Hubicki)**

zgodnie z pismem L. 528/47

(—) **M. Swobodzianka**, sekr. gen.

# Armia gen Paulusa 5. kolumna Moskwy?

(ciag dalszy)

**Tajna armia niemiecka w sile pol miliona**

„Kiedy w swoim czasie Churchill postawil w Izbie Gmin pytanie w sprawie stacjonowanej w Rosji i pozostajacej pod dowodztwem Paulusa tajnej armii niemieckiej, opieral sie on — jak sam stwierdzil — na pogloskach i i niepewnych informacjach. Powiedzial on wowczas, iz zyczy sobie, aby rozwialy sie te jego troski. Poniewaz nikt jeszcze nic konkretnego nie wiedzial o prawdziwych wydarzeniach w Sowietach odnosnie armii Paulusa, nikt tez nie byl zdolen uspokoic Churchilla. Gdyby Churchill dzis postawil analogiczne pytanie w sprawie armii Paulusa i zmobilizowanych dywizjach, moznaby mu bylo dostarczyc konkretnych danych (oczywiscie, gdyby uwazano za wlasciwe, potrzebne i celowe, ujawnic na forum parlamentu wielki ruch militarny Paulusa).

To, w co jeszcze przed rokiem nikt nie chcial uwierzyc — dzis jest niedajacym sie zaprzeczyc faktem. Posiada sie tak wiele danych w sprawie tej armii, ze mozna w najdrobniejszych szczegolach badac jej organizacje i prace.

Rozpoczelo sie to wszystko w glebi Rosji.

Juz w poczatkach 1944 r., prawdopodobnie z inicjatywy Paulusa i innych generalow, daleko na wschod od Wolgi, sformulowala sie poczatkowo mala jednostka, ktora za zgoda Rosji szkolona byla wojskowo. Rosjanom zalezalo na tym, aby dla celow specjalnych miec zamkniete niemieckie jednostki wojskowe i uzyc je do walki. Jednostki te stworzono z dezerterow i wzietych do niewoli komunistow. Chciano uzyc te male jednostki na wzor angielskich. Do uzycia ich jednak nie doszlo, a to na skutek szybkiego posuwania sie armii czerwonej. Wygladalo na to, ze po wojnie jednostki te zostana rozwiazane. Paulus, bedacy w kontakcie z zyjacymi w Moskwie niemieckimi komunistami, a w pierwszej linii z Pieckiem i Becherem, przedstawil Sowietom wielki plan stworzenia niemieckich, narodowo-komunistycznych sil zbrojnych. Sowieci poczatkowo byli bardzo nieufni. Po wielu pertraktacjach, w czasie ktorych, w momentach decydujacych, pojawial sie sam Stalin, w sierpniu 1945 r. doszlo do porozumienia ideowego, a dnia 2. pazdziernika podpisano w Dmitrowie odpowiednia umowe. Od tej daty istnieje nowa armia niemiecka, a Dmitrow stal sie siedziba niemieckiej, narodowo-komunistycznej kwatery glownej sil zbrojnych Paulusa." („Schw. Ill. Zeitung" — 48).

(ciag dalszy nastapi)

**Wytnij i zachowaj!**

**Poszukiwania osob**

Towarzystwo Pomocy Polakom (adres: **Relief Society For Poles, 34 Belgrave Square, London S. W. 1, England — Inglaterra)**, na czele ktorego stoi p. Helena Sikorska, posiada w swym skladzie Wydzial Poszukiwan i Informacji, ktorego zadaniem jest kontaktowanie z soba zglaszajach sie osob. Wydzial posiada siec placowek we wszystkich wiekszych skupiskach polskich na obczyznie. Kartoteki Wydzialu licza obecnie ponad 3 miliony kart z nazwiskami.

Jesli osoba poszukujaca pragnie odnalezc kogos w kraju lub na obczyznie, nie majac o nim dokladniejszych informacji, winna napisac do centrali Towarzystwa Pomocy Polakom w Londynie. Jesli napewno wiadomo, ze osoba poszukiwana znajduje sie w chwili obecnej w danym kraju, moze dla przyspieszenia korespondencji napisac po informacje wprost do delegata Towarzystwa w danym kraju.

# Bestialski wyczyn w Ebensee

Jak juz donieslismy, na cmentarzu ofiar NAZI dzieja sie dziwne rzeczy. Przed kilkoma tygodniami nieznani sprawcy usuneli z pomnika tablice pamiatkowa, przekazujaca przechodniom wiesc o strasztiwej tajemnicy setek mogil, w ktorych znalezli miejsce wiecznego spoczynku b. wiezniowie niemieckich obozow koncentracyjnych, ludzie roznych narodowosci i wierzen. Prowadzone w tej sprawie dochodzenia nie ustalily przyczyn usuniecia tablicy, jak rowniez nie wykryto sprawcow zbrodni. Pewne czynniki, chcac zmylic czujnosc zainteresowanych bylych wiezniow, fakt usuniecia tablicy zlozyly na barki . . . czasu, ktory nie potrafi sie bronic przed ludzkim wymyslem, czy klamstwem.

Ale LOGIKA czasu jest jedna.

Nie dlugo trzeba bylo czekac na jej zamanifestowanie PRAWDY. Nie upynelo bowiem wiele dni i nocy, a miejsce spoczynku ofiar obozu koncentracyjnego w EBENSEE, sprofanowane zostalo powtornie. Tym razem jakas BESTIA, korzystajac z oslony nocy, wdarla sie na cmentarz i, kroczac po mogilach, zniszczyla blisko 30 krzyzy, pustoszac niemal cala lewoskrzydlowa, przydrozna kwatere. Slady stop na mogilach znamionuja, ze wandalem byl mezczyzna w wieku dojrzalym. Okaleczenia na krzyzach swiadcza o metodzie „pracy" zloczyncy. Szedl on poprostu wzdluz krzyzy, kopiac je nogami pokolei. Krzyze solidniej zbudowane zostaly przez schamiala dusze wyrwane z ziemi rekami i rozrzucone po innych kwaterach. Wladze policyjne wdrozyly sledztwo, ktorego rezultaty, jak dotad, sa nieznane. Wiadomo jedynie, ze aresztowano bylego SS. Alojzego Weinzierla, obywatela miasta Ebensee, ktory niedawno wrocil z niewoli.



Obraz zniszczenia na mogilach (widok z kierunku szosy wiodacej z Ebensee do Bad Ischl'u)



Powyrywane z mogil krzyze (widok od strony miasta)

Wiadomosc te podaly tylko dwa pisma, a mianowicie „Wiener Kurier" i „Oesterreichischer Kurier". Inne dzienniki i wydawnictwa periodyczne, ktore tak czesto i tak chetnie spiesza z wytykaniem cudzoziemcom malych przestepstw w specjalnych kolumnach szpaltowych „Bandyci", jakos nie zauwazyly zbrodni na wielka skale, jaka miala miejsce w Ebensee! Podwojna moralnosc swieci swoje triumfy. Podwojna moralnosc ludzi jednego kontynentu, kultury i . . . religii!

Dziwnym wydaje sie rowniez milczenie w tej sprawie organizacji b. wiezniow polit. niem. obozow koncentracyjnych.

Jeszcze doniedawna slyszelismy wielkie mowy na cmentarzu, plomienne i smiale przyrzeczenia, wybiegajace nie tylko w rok 1948.

Gdziez dzisiaj znajduje sie wiernosc dla tamtych slow? Gdzie zachowane zostalo morale wieznia politycznego? Co robia organizacje kacetowskie? Gdziez sa ci, ktorzy maja dane po temu, aby zaprotestowac wobec calego swiata na wypadki w Ebensee?

Oto pytania, jakie cisna sie na usta czlowiekowi patrzacemu na rozkopane mogily i polamane krzyze...

Czy znajdzie sie ktos, kto na nie odpowie?

# Wspomnienie o Juliuszu Osterwie

**JAN LECHON:**

Osterstwa — byl w polskim zyciu teatralnym nietylko jednym z paru najwiekszych, z kilku naprawde natchnionych tworcow postaci scenicznych ale byl tez zrodlem i zarzewiem tworczosci innych, inicjatorem, prawodawca, a nawet magiem przemian, rewolucji, cennych odkryc i zdumiewajacych szalbierstw sztuki dramatycznej. To wszystko co w ostatnich trzydziestu latach naszego teatru — dzialo sie swiadomie, z tworczym wysilkiem woli i mysli, w poszukiwaniu drog nowych i nieznanych — zwiazane bedzie nazawsze z dwoma przede wszystkim imionami — Leona Schillera i Osterwy.

Historia teatru, jak kazda wiedza starajaca sie wszystko zamknac w przegrodki systemow i koncepcji — mowic tez bedzie napewno o Osterwie przede wszystkim jako o tworcy „Reduty", szerzycielu i przywodcy na naszym gruncie analistycznego naturalizmu w rezyserji i w sztuce aktorskiej, jako o polskim Stanislawskim, ktory chcial zrewolucjonizowac i nowym duchem natchnac zastarzale metody pracy teatralnej i podniesc rzemioslo aktorskie do wyzyn norwidowego poslannictwa.

Jesli o zamierzenia, o intencje chodzi — Osterwa naprawde wstrzasnal wszelkimi tradycjami, uznanymi i uswieconymi na naszych scenach, rzucil wyzwanie wszystkim rutynom organizacji, wzajemnego stosunku autora, rezysera i aktora, poprzewracal do gory nogami wszystkie rytualy wychowania aktorskiego i aktorskie kariery — w pelni najwiekszych triumfow, zrywajac z puchem i wygoda swej ustalonej sytuacji i rzucajac sie w cyganski, bez zadnych materialnych podstaw eksperyment „Reduty" — dopelnial Osterwa szalenstwa, ktoremu nie bylo u nas przykladu w przeszlosci . . .

Osterwa w ciagu czterdziestu przeszlo lat swej teatralnej pracy dokonal imponujacego wysilku wzbogacenia swych srodkow aktorskich, rozszerzenia skali swego talentu, myslowego jego poglebienia, jakich nie sposob sie bylo spodziewac po

Dzieje „Reduty" sa tez w znacznej mierze — dziejami tej zdumiewajacej, nieraz naprawde pelnej tajemnic i mrokow klasztornych wladzy jaka Osterwa sprawowal najpierw wraz z podobnym mu magiem Mieczyslawem Limanowskim, pozniej zas sam niepodzielnie nad duszami oddanych mu na smierc i zycie i sluchajacych go slepo aktorskich mnichow i mniszek, wladzy ktora rozszerzala sie poza teatr, czyniac bezkrytycznymi entuzjastami Osterwy takich ludzi jak Stefan Zeromski i prezydent Wojciechowski . . .

„Reduta" pierwsza — zawedrowala do roznych zapadlych dziur, gdzie nigdy przedtym nie widziano polskich aktorow — slowem nie bylby Osterwa tem czem bedzie na zawsze w dziejach polskiej sceny — gdyby nie byl on jednoczesnie i poprostu jednym z najswietniejszych, najbardziej czujacych aktora rezyserow naturalistycznych i przede wszystkim aktorem w pewnym zakresie rol jedynym, bez poprzednikow i nastepcow. Role jego — zawieraly sie w niezwykle szerokiem rozpieciu od najwyzszego mistycznego patosu „Ksiecia Niezlomnego", poprzez olsniewajacy intelektualizm Konrada z „Wyzwolenia" i dramatyczna kokieterje Przeleckiego z „Przepioreczki" do amerykanskiej dezinwoltury farsowych bujd „Tajemniczego Dzemsa" i „Meáza z loterji", „Sulkowski" Zeromskiego, Wiko z „Ponad snieg", Zygmunt August z „Trylogji" Rydla, Pan Mlody w „Weselu", „Mazepa" Slowackiego, „Czlowiek z budki suflera", student z „Ptaka" Szaniawskiego, Morwicz z „Wilkow w nocy", Algernon z „Brata marnotrawnego" Wilde'a, ilez niezapomnianych postaci zjawia sie teraz przed nami, jakby straz duchow, otaczajaca trumne Osterwy i, kazda inna, odzywaja sie do nas z przeszlosci tym samym jego rozmarzonym glosem, patrza na nas tym samym romantycznym spojrzeniem, wzywaja nas tym samym gestem, ktore byly przez tyle lat jednym z najwiekszych czarow polskiego teatru.

## Prosba do Polakow w Austrii

W zwiazku z Odezwa Komitetu Uroczystosci 100-lecia WIOSNY LUDOW zwracamy sie do wszystkich Polakow w Austrii z apelem o zglaszanie akcesu do prac organizacyjnych, a w szczegolnosci o nadsylanie tekstow okolicznosciowych, utworow poetyckich, artykulow, ilustracji, fotografii, opisow wlasnych przezyc na Wegrzech w latach 1939-45, obrazow historycznych itp. W akcji tej Komitet liczy bardzo na konkretna pomoc polskiej mlodziezy akademickiej w Grazu i Innsbrucku, majacej dostep do materialow historycznych!

Zwracamy sie rowniez do polskich artystow w Austrii (poetow, pisarzy, malarzy, grafikow, muzykow, tancerzy itp. o zglaszanie swego udzialu w programach uroczystosci. Odnosnie utworow muzycznych — pozadanym by bylo, aby artysci polscy mogli zaprodukowac takze utwory wegierskie. Komitet liczy rowniez na uswietnienie uroczystosci przez mlodziez obu narodow (tance ludowe polskie i wegierskie, deklamacje, spiewy) w strojach regionalnych.

Zgloszenia i materialy prosimy nadsylac najpozniej do dnia 1. marca br.

Program uroczystosci w Salzburgu i Linzu podany zostanie osobno.

**19.835 DPs opuscilo Austrie.**

Wieden (AND). W drugiej polowie 1937 r opuscilo Austrie 19.835 DPs, z czego 10.169 wyemigrowalo do innych krajow, a 9.666 repatriowalo sie do krajow pochodzenia.

# Na tasmie telegraficznej . . .

W Casablance (Afryka Polnocna) znana polska artystka Lidia Giedroyc-Grzendzinska wystawila swe obrazy w Salonie Jesiennym, ktore spotkaly sie z duzym uznaniem prasy i i znawcow malarstwa * Malarz polski Tadeusz Wojnarski wystawil w stolicy Hiszpanii (Muzeum Sztuki Nowoczesnej) trzy plansze o tematyce architektonicznej, ktore wzbudzily zywe zainteresowanie w hiszpanskim swiecie artystycznym. Na otwarciu wystawy byli obecni: min. Potocki oraz szereg osobistosci hiszpanskich * W WBrytanii wielkim powodzeniem cieszyla sie sztuka W. Budzynskiego „Spotkanie", wystawiona przez Teatr II Korpusu * Na pierwszym powojennym zebraniu Polskiego Pen Clubu, ktory odbyl sie w Warszawie prezesem wybrano znanego pisarza Jana Parandowskiego, a wiceprezesami Marie Dabrowska i Zofie Nalkowska, sekretarzem zostal Michal Rusinek (byly wiezien obozu Ebensee), a skarbnikiem Tadeusz Breza. Wsrod dalszych czlonkow zarzadu widnieja nazwiska Gustawa Morcinka, Adama Wazyka, Jerzego Zawieyskiego, Jaroslawa Iwaszkiewicza, Ireny Krzywickiej, Jana Nepomucen Millera, Aleksandra Wata i inn. * Po sukcesach w Belgii znany szopenista polski Andrzej Wasowski wystepuje w Anglii, gdzie jego wieczory muzyczne ciesza sie wielka frekwencja sluchaczy i powodzeniem * W angielskiej strefie okupacyjnej Niemiec zakazano wydawania wszelkich pism polskich, nawet obozowych, skutkiem czego 100.000 rzesza polskich uchodzcow pozbawiona zostala mozliwosci kontaktowania sie ze swiatem droga prasowej sluzby informacyjnej * W Warszawie skazano na 6 lat wiezienia proboszcza parafii Matki Boskiej Czestochowskiej, ks. Grzechnika. Skazanemu imputowano kontakty z podziemiem. Prasa komunistyczna proces przemilczala, a wydawnictwom katolickim wladze zabronily jakichkolwiek wzmianek o tym procesie * Prezydent RP. August Zaleski wystosowal depesze kondolencyjne do Wysokiego Komisarza Indii w zwiazku ze smiercia Mahatmy Gandhiego, w ktorym podkreslil wielkie zrozumienie tego czlowieka dla spraw polskich. Charakterystyczne, ze z panstw wielkich, jedynie rzad ZSRR nie wyslal przyjetych w swiecie dyplomatycznym telegramow kondolencyjnych * Dyrektor depart. polit MSZ Olszewski wydal okolnik polecajacy sledzic wszystkie ruchy ksiezy polskich, wyjezdzajacych za granice. Szczegolnej opiece poleca sie sledzenie, czy ksieza kontaktuja sie z przedstawicielami rzadu londynskiego i organizacji spolecznych na obczyznie * We Francji wystapi w kilku miastach znana skrzypaczka, Eugenia Uminska * Znany holenderski rezyser filmowy J. Ivens nakreca w Polsce, Jugoslawii, Czechoslowacji i Rumunii nowy film pt „Cztery demokracje" * Ustalono, ze ilosc dzieci polskich wywiezionych do Niemiec podczas wojny wynosi zgora 100.000 * W ramach likwidacji handlu prywatnego w Polsce w biez. roku ma powstac nowych 60 panstwowych sklepow towarowych. W kwietniu otwarta zostanie w stolicy pierwsza restauracja panstwowa *

# Mowi Ameryka!

### Zycie muzyczne Stanow Zjednoczonych

Towarzystwo „New York Metropolitan Opery" zaprosilo angielskiego kompozytora Benjamina Britten do zaszczycenia swa obecnoscia premiery jego opery „Peter Grimes", ktora wystawiona zostanie w obecnym sezonie teatralnym USA. Role tytulowa prawdopodobnie kreowac bedzie znany aktor i spiewak Set Swanholm, ktory wystepowal juz w tej sztuce na terenie Szwecji.

*

Towarzystwo „DRA-MU" Opery w Filadelphi, ktora sklada sie tylko z murzynow, otworzylo swoj trzeci sezon teatralny wystawieniem „CARMEN" Bizeta. Zalozycielem towarzystwa teatralnego jest Raymond Smith, urzednik pocztowy i skrzypek, ktory w wolnych od zajec chwilach dyrygowal orkiestra koncertowa, az razu pewnego, na wielokrotne zyczenia i namowy, zgodzil sie powolac do zycia towarzystwo operowe.

*

Zwiazek operowy murzynow amerykanskich w Trenton, idac za przykladem innych mniejszych organizacji i stowarzyszen teatralnych, wystawi w skroconej wersji „Wesele Figara" Mozarta oraz „Zaczarowany flet". Obsada aktorska sklada sie wylacznie z murzynow Pianista jest Walter Lewis, z pochodzenia Czech, referentem prasowym Chinczyk.

*

Znana angielska pianistka Myra Hess, ktora niedawno wystepowala w filharmonii nowojorskiej pod dyrekcja znakomitego dyrygenta polskiego, Leopolda Stokowskiego, dala koncert fortepianowy s-moll Mozarta, ktory cieszyl sie wielkim powodzeniem

*

Leroy Robertson, byly pastuch byddla z Rocky Mountains, zdobyl pierwsza nagrode w konkursie muzyki symfonicznej w Detroit w wyrokosci 25.000 dolarow. Jest to najwyzsza nagroda, jaka kiedykolwiek wyznaczona zostala dla kompozytora. Ten 51 letni artysta jest obecnie profesorem muzyki na uniwersytecie w Provao. F. 54 88 C.

---

### 25,000.000 dolarow z wlasnosci niemieckiej na pomoc dla DPs

Genewa (AND) Komisja Przygotowawcza IRO w Genewie postanowila przeznaczyc kwote 25,000.000 dolarow na osiedlenie osob, ktore nie moga byc repatriowane. Kwote te uzyska sie z zajetych w Niemczech i panstwach neutralnych sum zlozonych w zlocie. Z kwoty tej Agencja Zydowska otrzyma 6,000.000 dolarow, amerykanski Joint otrzymal juz 1,750.000 dolarow i w krotkim czasie otrzyma dalsze dotacje.

Miedzynarodowy Komitet Pomocy otrzymal dla osiedlenia niemieckich i austriackich ofiar nazi 40,000.000 dolarow, podczas gdy innym pomocniczym organizacjom uchodzczym przyznano 20,000.000 dolarow.

### 12-osobowa komisja przedstawicieli republik sowieckich w Salzburgu.

Salzburg (NS). Do Salzburga przybyla 12. osobowa komisja republik radzieckich, panstw baltyckich i Ukrainy celem poinformowania rosyjskich DPs znajdujacych sie w obozach o gospodarczym i kulturalnych osiagnieciach reprezentowanych republik i krajow. Obok tej komisji pracuje Sowiecka Wojskowa Misja Repatriacyjna.

### Rosyjska Misja repatriacyjna zaatakowana przez DPs.

Wieden (AND). W obozie Lexenfeld kolo Salzburga doszlo we wtorek do wrogich demonstracji przeciw sowieckiej misji repatriacyjnej Misja ta dziala w amerykanskiej zonie. Demonstracja nie przybrala grozniejszych rozmiarow jedynie dzieki interwencji towarzyszacego misji oficera amerykanskiego. Pojawienie sie misji radzieckiej przyjete zostalo przez ukrainskich i polskich DPs wrogo i okrzykami. Oficer amerykanski wytlumaczyl uchodzcom, ze sowiecka misja repatriacyjna dziala na podstawie zgody uzyskanej od wladz amerykanskich. Przy odjezdzie misji z obozu polscy i ukrainscy DPs obrzucili auto kamieniami i oblalije mlekiem z wyrzuconej butelki. Nikt z obecnych nie ulegl zranieniu.

### Projekt stworzenia „floty dla uciekinierow"

Genewa (AND). Komisja Przygotowawcza IRO w Genewie opracowala projekt stworzenia Funduszu Pracy w wysokosci 10.000.000 dolarow na zakup statkow majacych sluzyc potrzebom osiedlenczym DPs. Fundusz ten ma powstac z dobrowolnych skladek panstw — czlonkow IRO.

### USA przyjely dotychczas 30.000 osob wysiedlonych.

Wieden (ACA). Wedlug oswiadczen delegata USA przy PC IRO dotychczas do USA wyjechalo 30.000 osob wysiedlonych. Osoby te wyjechaly w ramach kwoty stojacej do dyspozycji prezydenta.

### Wyjazd emigrantow do USA z Salzburga.

(SN). Dnia 11 bm opuscil dworzec Salzburga pociag uwozacy ze soba 107 emigrantow udajacych sie do USA. Emigrantami sa Polacy, Rosjanie, Austriacy i Niemcy.

---

### Poszukiwanie

Jozef Wilder ur. w r. 1903, zamieszkaly poprzednio w Warszawie, przy ul. Krolewskiej 43, a obecnie w obozie Hallein, blok 2, m. 1. poszukuje znajomych z Warszawy. Korespondencje kierowac bezposrednio na DPs Lager w Hallein pod Salzburgiem.

### Hamburgski organ partii komunistycznej „Volkszeitung" zawieszony

Hamburg (APA) Brytyjski gubernator cywilny miasta Hamburga zawiesil na miesiac czasu wydawanie komunistycznego pisma niemieckiej partii komunistycznej za stale przekrecanie i falszowanie podawanych wiadomosci.

### Uwaga- Polacy w Linzu!

Miesieczne zebranie informacyjne dla Polakow zamieszkalych w Linzu odbedzie sie w sobote, dnia 21. bm. Obrady toczyc sie beda w sali „Caritasu". Poczatek o godz. 3 popoludniu.

Ze wzgledu na wazne sprawy uprasza sie wszystkich Rodakow o gremialne przybycie.

### Polska Zabawa Karnawalowa w Linzu.

Jak w roku ubieglym, tak i w tym roku, w dniu 31 stycznia, na zakonczenie karnawalu, Spoleczenstwo Polskie w Linzu mialo moznosc na wieczorze tanecznym, urzadzonym z inicjatywy dyr. I. C. p. inz. Jankowskiego, spedzic kilka beztroskich chwil, a szczerze mowiac, do rana w milej i serdecznej, polskiej, niczem niezakloconej, atmosferze.

Punktualnie o godz. 20-ej przybywac zaczeli do sal lokalu, „Volksgarten" goscie, rodacy spotykani i serdecznie witani przez organizatora zabawy p. inz. Jankowskiego. Po zaopatrzeniu sie w bilety wstepne przy kasie, sprawnie obslugiwanej przez p. Gawlinska i p. Grzechowiaka, goscie odprowadzani byli przy dzwiekach orkiestry przez p. Mahuta do stolow. Dwie, stosunkowo duze sale, pieknie udekorowane i przystrojone w barwy narodowe polskie, wypelnily sie w mig po brzegi.

Zabawe nasza zaszczycili dostojni goscie: oficer D. P. p. kpt. Glazek z malzonka, p. ppulk. Mc Curdy, p. kpt. Wright, p. dr. Kraus, kier. „Umsiedlungflamtu", liczni przedstawiciele I. R. O. i Jointu, p. Urban, kier. Kom. Polskiego w Gmunden, p. Grabowski, kier. Kom. Polskiego w Steyrze oraz liczni goscie ze spoleczenstwa rosyjskiego. Nie zabraklo rowniez w bukiecie naszych gosci serdecznych przyjaciol w mundurach armii amerykanskiej.

Na twarzach wszystkich nieskrepowany usmiech i radosc, co na samym wstepie zabawy zapowiadalo dobry nastroj, nastroj prawdziwie polski. Bezwatpienia do dobrego harmonijnego nastroju zabawy w duzej mierze przyczynil sie stosunkowo tani i obficie zaopatrzony bufet, ktory pod sprawnym kierownictwem pp. Staszkiewiczow, p. Jankowskiej oraz p. Michalewskiej i p. Zelezniakowej byl wprost oblezony i na chwile nie przestawal byc czynnym.

Sala taneczna cieszyla sie bez przerwy ogromnym powodzeniem a tanczace pary, przystrojone w roznobarwne czapeczki, kapelusiki i narodowe kokardki dekoracyjne, wypracowane zlotymi raczkami niestrudzonych pp. Gawlinskiej, Piekutowskiej, Zejmowny, Kozlowskiej i Michalewskiej, nie doznawaly zmeczenia nawet przy najbardziej ognistym oberku.

Wspaniale odtanczony mazur, prowadzony przez p. Candera z dobrana partnerka p. Zejmowna, zasluzyl na specjalne wyroznienie sposrod innych tancow, dlatego tez goscie zgotowali tanczacym parom huczne oklaski. Wystepy artystyczno-spiewacze niezmiernie milej i utalentowanej piesniarki p. Marii Zejmowny z jej pieknym repertuarem wesolych piosenek, zamienily sale w prawdziwy raj smiechu i wesolosci. Goscie nie szczedzili artystce szczerze zasluzonych oklaskow. Artystce akompaniowali bardzo wprawnie p. Rewelins na akordeonie i p. Jankowska na pianinie.

Ktokolwiek z rodakow nie wykorzystal okazji wspanialego zabawienia sie, niech zaluje i przyrzeknie sobie, ze takiej sposobnosci nie opusci na przyszlosc.

Calosc zabawy, zawdzieczajac sprezystosci organizacji, wypadla bardzo dobrze, tym bardziej, jesli wezmie sie pod uwage, ze wniosla w swym czystym zysku sume 2.500 szylingow, przeznaczonych na pomoc studentom polskim w Grazu i w Innsbrucku oraz polskiemu „Caritas" dla biednych polskich dzieci.

Komitetowi zabawy, z p. dyr. inz. Jankowskim na czele, jak rowniez p. inz. Glinskiemu, ktory nie szczedzil trudu przy zalatwianiu u wladz miejscowych wszelkich formalnosci zwiazanych z uzyskaniem zezwolenia na zabawe oraz Tereni i Jadzi Gerlachownom i pp. Czarneckiemu, Grzechowiakowi i Jagusinskiemu za trudy przy dekoracji sal i wszystkim, ktorzy w jakikolwiek sposob przyczynili sie do uswietnienia zabawy, nalezy sie uznanie i serdeczne podziekowanie.

J. E. G.

### Zaslubiny

Dnia 14 bm. w Unterach kolo Attersee odbyly sie zaslubiny p. Edwarda Woyciechowskiego z p. N. Schneider. Pan Edward Woyciechowski jest synem znanego przemyslowca z Warszawy, a po roku 1945 dzialacza spolecznego w Austrii. Pani N. Schneider pochodzi z bardzo powazanej rodziny czeskiej. Na uroczystosciach weselnych, ktore mialy miejsce w Seehof, obecni byli m inn. Oficer Amerykanskiego Zarzadu Wojskowego dla spraw DPs Mr. Glazek Edward, z zona dyrektor PC IRO Mr. Montgomery z zona, byly komendant zandarmerii w Linzu, przed wkroczeniem oddzialow Hitlera do Austrii, gen. Vogel-Huber, dyrektor IC na Gorna Austrie p. inz. Jankowski Antoni z zona i inn. W czasie obrzedu zaslubin w kosciele spiewala znana artystka Marysia Zejmowna. Mlodej Parze Redakcja „GLOSU POLSKIEGO" sklada najserdeczniejsze zyczenia na nowej drodze zycia!

Eigentümer und Herausgeber: Gustav Karwinski, Salzburg, Aiglhofstr. 33; Verlag: VOX AUSTRIAE VERLAG, St. Johann i. Pg. — Für den Inhalt verantwortlich: Chefredakteur Zbigniew Waruszynski, Gmunden, Rathausplatz 2. — Druck: Salzkammergut-Druckerei, Gmunden, Rathausplatz 2.